

# Stanisław Cora

---

## Dopuszczalność zwrotu sprawy prokuratorowi w celu rozszerzenia postępowania na inne czyny tego samego oskarżonego

---

Palestra 19/9(213), 79-89

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Dopuszczalność zwrotu sprawy prokuratorowi w celu rozszerzenia postępowania na inne czyny tego samego oskarżonego\*

*Autor, opierając się na analizie obowiązującego unormowania, uzasadnia niedopuszczalność zwrotu sprawy prokuratorowi w celu rozszerzenia postępowania na inne czyny tego samego oskarżonego. Rozważa kwestię zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” na tle dwóch sytuacji procesowych: pierwszej — gdy oskarżyciel w trybie art. 345 k.p.k. złożył dodatkowe oskarżenie, a sąd przed przystąpieniem do jego rozpoznania stwierdził konieczność przeprowadzenia co do nowego czynu śledztwa lub dochodzenia; drugiej — gdy oskarżyciel nie złożył dodatkowego oskarżenia, a sąd „widzi” potrzebę rozszerzenia postępowania na nowy czyn tego samego oskarżonego.*

Problematyka zwrotu sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego doczekała się już w naszym piśmiennictwie prawniczym bogatej literatury. O ile jednak kwestia zwrotu sprawy w trybie art. 299 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 344 k.p.k. była przedmiotem wnikliwej analizy, o tyle problematyce zwrotu sprawy w celu rozszerzenia postępowania na inne czyny tego samego oskarżonego poświęcono w zasadzie niewiele miejsca<sup>1</sup>. Zagadnienie to jest natomiast — tak z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia — ważne i ciekawe i wymaga wszechstronnego omówienia. Rzecz bowiem w tym, że ustawodawca przewidział wyraźnie możliwość zwrotu sprawy jedynie w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (art. 299 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 344 § 1 k.p.k.) oraz rozszerzenia postępowania na czyny „innych osób” niż objęte aktem oskarżenia (art. 344 § 2 k.p.k.), natomiast co do możliwości przekazania sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” brak jest odpowiedniego postanowienia ustawy. W tym stanie rzeczy rozważenia wymaga pytanie, czy na tle obowiązującego unormowania uzasadnione jest tego rodzaju zapytywanie, które by zezwalało sądowi na zwrócenie sprawy prokuratorowi w celu objęcia oskarżeniem innych czynów tego samego oskarżonego.

W literaturze procesu karnego nie ma w tej kwestii zgodności. Przeważa — jak się zdaje — opinia, według której zwrot sprawy w celu rozszerzenia postę-

---

\* Już po złożeniu niniejszego opracowania ukazał się w „Nowym Prawie” (nr 1 z 1975 r.) artykuł S. Stachowiaka („Konstrukcja tzw. procesu wpadkowego w polskim prawie karnym procesowym”), którego autor nie był już w stanie uwzględnić.

<sup>1</sup> Zob.: M. Cieślak: Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1971, s. 226; M. Cieślak; Z. Doda: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego, WPP 1971, nr 2, s. 261; Kodeks postępowania karnego — Komentarz (praca zbiorowa), Warszawa 1971, s. 412; P. Kruszyński: Glosa do postanowienia SN z dnia 17.I.1970 r. I KZ 103/69, OSPIKA 1971, z. 2, s. 82 i nast.; S. Stachowiak: Glosa do tego samego postanowienia SN, WPP 1972, nr 1, s. 104 i nast.; F. Prusak: Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym, Warszawa 1973, s. 210 i nast.; A. Kafarski: Przegląd orzecznictwa SN z zakresu postępowania karnego, NP 1972, nr 12, s. 1834 i nast.; A. Kafal: Kontrola sądowa postępowania przygotowawczego, Warszawa 1974, s. 221 i nast.

Z opracowań dawniejszych zob. w szczególności: J. Bafia: Zwrot sprawy przez sąd do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, Warszawa 1961, s. 76 i nast. oraz powołane tam w tej kwestii piśmiennictwo.

powania na inne czyny tego samego oskarżonego jest niedopuszczalny<sup>2</sup>. Ale reprezentowane jest również zapatrywanie odmienne<sup>3</sup>.

Pogląd, według którego dopuszczalne jest przekazanie sprawy prokuratorowi w celu objęcia oskarżeniem innych czynów tego samego oskarżonego, uzasadnia się w sposób następujący. Twierdzi się mianowicie, że jeżeli na rozprawie zostanie ujawniony nowy czyn oskarżonego, a oskarżyciel wniósł o jego rozpoznanie, to w świetle art. 345 § 1 k.p.k. nie ma przeszkód do zwrotu sprawy w celu rozszerzenia postępowania o ten czyn. Skoro bowiem przepis art. 345 § 1 k.p.k. mówi o konieczności przeprowadzania postępowania przygotowawczego, to tym samym zakłada możliwość przekazania akt sprawy prokuratorowi. Podkreśla się przy tym, że za takim rozwiązaniem przemawia także treść § 2 art. 345 k.p.k. Wreszcie dodaje się, że takie rozwiązanie interpretacyjne pozostaje w zgodzie z zasadą skargowości, gdyż nie następuje tutaj jej naruszenie, skoro oskarżyciel złożył skargę w celu objęcia oskarżeniem nowo ujawnionego czynu. Względ na wymienione wyżej okoliczności prowadzi do wniosku, że sąd każdorazowo będzie we wskazanym układzie procesowym oceniał, czy należy w razie zgody oskarżonego rozpoznać nowy czyn, czy też trzeba przekazać sprawę prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowo ujawnionego czynu oskarżonego<sup>4</sup>. Natomiast w sytuacji gdy oskarżyciel nie wniósł o rozpoznanie na rozprawie nowo ujawnionego przestępstwa, podstawę prawną do zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” upatruje się w — stosowanym *per analogiam* — art. 344 § 2 lub art. 344 § 1 k.p.k. Na uzasadnienie powyższego zapatrywania podnosi się, że wprawdzie art. 344 § 2 k.p.k. jest przepisem wyjątkowym, jednakże nie można wyłączyć jego stosowania w drodze analogii bez wykazania, że byłaby ona we wskazanej sytuacji niekorzystna dla oskarżonego. Dodaje się przy tym, że art. 344 § 2 k.p.k. nie narusza zasady skargowości, albowiem prokurator po zwrocie sprawy nie jest obowiązany wnieść oskarżenia o nowy czyn, lecz jedynie wyjaśnić okoliczności z tym czynem związane. Ponadto zwraca się uwagę, że rezygnacja ze ścigania czynu innego niż czyn określony w akcie oskarżenia narusza zasadę legalizmu, jaką w toku postępowania przygotowawczego jest związany oskarżyciel publiczny<sup>5</sup>.

Przedstawione stanowisko nie wydaje się uzasadnione. A ponieważ mogą w związku z tym powstać niepotrzebne powikłania w praktyce stosowania instytucji zwrotu sprawy prokuratorowi, przeto należy całą sprawę bliżej rozważyć.

Na wstępie trzeba jednak wyjaśnić pewną kwestię ogólną. Chodzi bowiem o to, że na tle art. 345 § 1 k.p.k. wyraźnie należy rozróżnić dwie sytuacje procesowe. Pierwszą — gdy oskarżyciel zarzuca na rozprawie dodatkowy czyn, a oskarżony godzi się na jego rozpoznanie, po czym w toku rozpoznania wyłania się konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowo ujawnionego przestępstwa. Drugą — gdy konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia co do nowego czynu ujawnia się już przed przystąpieniem przez sąd do rozpoznania dodatkowego oskarżenia pomimo zgłoszenia przez oskarżyciela nowego zarzutu. Rozróżnienie tych dwóch układów procesowych jest dlatego konieczne, że problem dopuszczalności zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia

2 M. Cieślak: jw., s. 266; M. Cieślak, Z. Doda: jw., s. 262; P. Kruszyński: jw., s. 83; S. Stachowiak: jw., s. 104; F. Prusak: jw., s. 211. Zob. także: Postanowienie SN z dnia 17.I.1970 r. I KZ 102/69, OSPiKA 1970, z. 6, poz. 281 oraz A. Kafarski: jw., s. 1834 i nast.

3 A. Kaftal: jw., s. 221 i nast.

4 A. Kaftal: jw., s. 221.

5 Zob. A. Kaftal: jw., s. 205.

oskarżenia” w ogóle można rozważać jedynie na tle tych sytuacji procesowych, w których konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu ujawni się przed przystąpieniem przez sąd do rozpoznania dodatkowego oskarżenia. Dopuszczalność stosowania art. 344 § 1 k.p.k. nie budzi bowiem wątpliwości, gdy oskarżony wyraził zgodę na rozpoznanie dodatkowego oskarżenia, a potrzeba przeprowadzenia w tym zakresie śledztwa lub dochodzenia wyszła na jaw dopiero w toku rozpoznawania tego nowego zarzutu. W tym wypadku bowiem doszło już do oskarżenia o nowo ujawniony czyn, co oznacza, że sprawa zawisła już w sądzie i postępowanie w tym zakresie toczy się na zasadach ogólnych, określonych w przepisach k.p.k.

Zasadnicze znaczenia dla rozstrzygnięcia tak „umiejscowionej” kwestii dopuszczalności zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” ma z jednej strony prawidłowa rekonstrukcja normy zawartej w art. 345 k.p.k., a z drugiej — właściwa ocena instytucji zwrotu sprawy prokuratorowi w tym właśnie celu na tle zasady skargowości i legalizmu.

Zacznijmy od analizy art. 345 k.p.k., który stanowi, co następuje: „§ 1. Jeżeli na podstawie okoliczności, które wyszły na jaw w toku rozprawy, oskarżyciel zarzucił oskarżonemu inny czyn oprócz objętego aktem oskarżenia, sąd może za zgodą oskarżonego rozpoznać nowe oskarżenie na tej samej rozprawie, chyba że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu. § 2. W razie odroczenia rozprawy oskarżyciel wnosi nowy lub dodatkowy akt oskarżenia”.

Brzmienie tego przepisu prowadzi w sposób jednoznaczny do wniosku, że możliwość rozpoznania przez sąd na tej samej rozprawie nowo ujawnionego przestępstwa jest uzależniona od 4 warunków: 1) ujawnienia czynu oskarżonego na podstawie okoliczności, które wyszły na jaw w toku rozprawy, 2) zgłoszenia przez oskarżyciela zarzutu popełnienia tego czynu, 3) zgody oskarżonego na rozpoznanie tego nowego zarzutu, 4) „braku” konieczności przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu<sup>6</sup>. Niespełnienie któregokolwiek z tych warunków nie pozwala sądowi na przystąpienie do natychmiastowego rozpoznania nowo ujawnionego czynu oskarżonego. Oznacza to, że w razie konieczności przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu nie jest możliwe — mimo zgłoszenia przez oskarżyciela w trybie art. 345 § 1 k.p.k. nowego zarzutu — rozpoznanie na tej samej rozprawie dodatkowego oskarżenia.

Na tle tego stwierdzenia nasuwa się pytanie dotyczące konsekwencji procesowych, jakie we wskazanej sytuacji wynikają w związku z koniecznością przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu. Chodzi mianowicie o to, czy po zgłoszeniu przez oskarżyciela w trybie art. 345 § 1 k.p.k. nowego zarzutu sąd może — ze względu na konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu — odroczyć rozprawę na podstawie art. 345 § 2 k.p.k. (jeżeli uzna za wskazane rozpoznać łącznie nowy oraz objęty aktem oskarżenia zarzut), czy też ma zwrócić sprawę prokuratorowi w trybie art. 344 § 1 k.p.k. w celu przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia w zakresie nowego zarzutu<sup>7</sup>.

*Prima facie* wydawać by się mogło, że we wskazanym wyżej układzie procesowym należy się opowiedzieć za drugim rozwiązaniem, tzn. za dopuszczalnością zwrotu sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowo ujawnionego czynu tego samego oskarżonego. Dla uzasadnienia tego

<sup>6</sup> M. Cieślak: Polska procedura karna (...), jw., s. 266.

<sup>7</sup> Z art. 345 k.p.k. nie wynika bowiem, żeby sąd w razie niemożności natychmiastowego rozpoznania dodatkowego oskarżenia musiał odroczyć rozprawę.

rodzaju zapatrywania można by było podnieść, że z art. 345 § 2 k.p.k. nie wynika, aby oskarżyciel mógł w razie odroczenia rozprawy z przyczyn wymienionych w § 1 art. 345 k.p.k. prowadzić jakiegokolwiek postępowanie przygotowawcze<sup>8</sup>. Ponadto można by było wskazać na to, że w świetle art. 345 § 2 k.p.k. oskarżyciel nie mógłby w razie stwierdzenia braku podstaw do oskarżenia umorzyć postępowania przygotowawczego co do nowego czynu, lecz musiałby wnieść nowy lub dodatkowy akt oskarżenia<sup>9</sup>. Natomiast w razie przekazania sprawy w trybie art. 344 § 1 k.p.k. prawo do umorzenia postępowania przygotowawczego przysługiwałoby oskarżycielowi na podstawie art. 300 k.p.k. w związku z art. 344 § 1 i 3 k.p.k. Wreszcie można by było także podnieść, że zgłoszenie przez oskarżyciela w trybie art. 345 § 1 k.p.k. nowego zarzutu wywołuje takie same skutki procesowe jak oskarżenie wniesione w formie aktu oskarżenia<sup>10</sup>. Skoro więc w odniesieniu do zarzutu objętego aktem oskarżenia istnieje możliwość zwrotu sprawy na podstawie art. 344 § 1 k.p.k., to tym samym możliwość taka istnieje także w odniesieniu do zarzutu wniesionego na podstawie art. 345 § 1 k.p.k.

Wbrew jednak wymienionym wyżej okolicznościom należy się w omawianym układzie procesowym opowiedzieć za odroczeniem rozprawy na podstawie art. 345 § 2 k.p.k., gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu, i przyjąć niedopuszczalność przekazywania sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia co do nowego czynu oskarżonego. Trudno bowiem nie zauważyć, że k.p.k. z 1969 r. wyraźnie przewidział tylko dwie „postacie” zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego. Mianowicie w § 1 art. 344 przewidział zwrot sprawy w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, a w § 2 „zwrot” w celu rozszerzenia postępowania na czyny osób nie pociągniętych do odpowiedzialności karnej. Podkreślenie tej okoliczności ma istotne znaczenie z punktu widzenia interesującej nas kwestii. Pozwala bowiem — wobec braku wyraźnego przepisu ustawy — przyjąć dopuszczalność przekazywania sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w kwestii nowego zarzutu jedynie na podstawie analogii do art. 344 § 1 k.p.k. Dopuszczalność stosowania art. 344 § 1 w drodze analogii jest jednak sprawą niezmiernie wątpliwą. Zgodnie bowiem z powszechnie przyjętym w doktrynie poglądem niedopuszczalne jest rozciąganie w drodze analogii przepisów wyjątkowych<sup>11</sup>, do których niewątpliwie należy zaliczyć przepisy o zwrocie sprawy prokuratorowi. Względem więc na tę okoliczność stawia pod znakiem zapytania całą konstrukcję zwrotu sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu oskarżonego<sup>12</sup>. Najistotniejsze jest tu jednak to, że we wskazanym wyżej układzie procesowym brak jest wystarczających podstaw do tego, aby wyłączyć mo-

<sup>8</sup> Pogląd taki na tle art. 313 i 314 d.k.p.k. wyraził W. Daszkiewicz w pracy: Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia a zasada legalizmu, „Palestra” 1961, nr 8, s. 51.

<sup>9</sup> W. Daszkiewicz: *ju.*, s. 51, a także w pewnym sensie P. Kruszyński: *ju.*, s. 83.

<sup>10</sup> W. Daszkiewicz: *ju.*, s. 50 i nast.; tenże: Oskarżyciel w polskim procesie karnym, Warszawa 1960, s. 184.

<sup>11</sup> M. Cieślak: *ju.*, s. 183.

<sup>12</sup> Pewne wątpliwości, jeśli chodzi o zasadność tego twierdzenia, mogłyby powstać na tle art. 344 § 1 k.p.k., który obok „istotnych braków postępowania przygotowawczego” wymienia jako przesłankę zwrotu sprawy także „potrzebę poszukiwania dowodów”. Rzecz jednak w tym, że potrzeba poszukiwania dowodów nie ma charakteru samodzielnej podstawy „zwrotu” i może się pojawić jedynie w związku z przeprowadzonym już postępowaniem przygotowawczym. W tej kwestii zob. bliżej S. Cora: Zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, NP 1973, nr 11, s. 1578.

żliwość odroczenia rozprawy, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia w zakresie nowego zarzutu. Za dopuszczalnością zaś takiego rozwiązania interpretacyjnego przemawia w szczególności treść § 2 art. 345 k.p.k. Podkreślenia bowiem wymaga fakt, że art. 345 § 2 k.p.k. nie określa przyczyn, z powodu których sąd może — w razie ujawnienia na rozprawie nowego czynu oskarżonego — odroczyć rozprawę. Sformułowanie art. 345 § 2 k.p.k. poprzestaje jedynie na wskazówce, że jeżeli sąd odroczy rozprawę, to oskarżyciel wnosi nowy lub dodatkowy akt oskarżenia. Biorąc pod uwagę tę okoliczność należy zatem *lege non distinguente* przyjąć, że odroczenie rozprawy w trybie art. 345 § 2 k.p.k. może nastąpić z różnych przyczyn. A skoro tak, to także z powodu okoliczności wymienionych w § 1 art. 345 k.p.k., a więc także ze względu na konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu oskarżonego. Zapatrywanie powyższe nie powinno zresztą — wobec ścisłego związku § 2 z § 1 art. 345 k.p.k. — budzić poważniejszych wątpliwości<sup>13</sup>.

Pozostaje zatem argument, według którego z art. 345 § 2 k.p.k. nie wynika, aby oskarżyciel mógł w razie odroczenia rozprawy z przyczyn wymienionych w art. 345 § 1 k.p.k. prowadzić jakiegokolwiek postępowanie przygotowawcze. Stanowisko to nie wydaje się jednak uzasadnione. Nie ma bowiem żadnych racji, aby w razie odroczenia rozprawy z przyczyn wymienionych w art. 345 § 1 k.p.k. odmawiać oskarżycielowi prawa do przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia w zakresie nowego zarzutu. I to nawet wtedy, gdy reprezentuje się pogląd, że w razie odroczenia rozprawy oskarżyciel obowiązany jest wnieść nowy lub dodatkowy akt oskarżenia<sup>14</sup>. Jakie bowiem względy miałyby przemawiać za tym, żeby oskarżyciel po odroczeniu rozprawy był obowiązany wnieść formalny akt oskarżenia (co wszelako także zdaje się być wątpliwe<sup>15</sup>), natomiast nie mógł przeprowadzić śledztwa lub dochodzenia. Wręcz przeciwnie, właśnie „obowiązek” wniesienia wtedy aktu oskarżenia wydaje się przemawiać za dopuszczalnością przeprowadzenia takiego śledztwa lub dochodzenia. Skoro bowiem oskarżyciel „obowiązany” jest wnieść akt oskarżenia, to tym bardziej obowiązany jest rozważyć, czy nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia. W razie bowiem odroczenia rozprawy odpadają te względy uzasadniające rozpoznanie nowego oskarżenia jedynie na podstawie okoliczności, które wyszły na jaw w toku rozprawy. Ponadto nie można przecież wyłączyć sytuacji, w których pomimo zasadności zgłoszonego w trybie art. 345 § 1 k.p.k. nowego oskarżenia pojawi się potrzeba przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia (np. co do ustalenia wysokości szkody wyrządzonej nowym przestępstwem). Czy w razie odroczenia rozprawy oskarżyciel nie będzie mógł wtedy także podjąć śledztwa lub dochodzenia? Przecież to na oskarżycielu, a nie na sądzie ciąży przed wniesieniem aktu oskarżenia obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z popełnieniem ujawnionego przestępstwa<sup>16</sup>. Najistotniejsze jest tu jednak to, że z punktu widze-

<sup>13</sup> Za dopuszczalnością odroczenia rozprawy z powodu konieczności przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu wypowiedział się w naszej literaturze F. Prusak: Przedmiotowe rozszerzenie oskarżenia w postępowaniu sądowym, NP 1971, nr 10, s. 1447; tenże: Pociągnięcie podejrzanego (...), jw., s. 214.

<sup>14</sup> Zob. W. Daszkiewicz: Odstąpienie (...), jw., s. 51 oraz P. Kruszyński: jw., s. 83.

<sup>15</sup> Por. M. Cieślak: Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia, „Palestra” 1961, nr 1, s. 24.

<sup>16</sup> Trudno by bowiem było — z punktu widzenia dopuszczalności przeprowadzenia wtedy śledztwa lub dochodzenia — przyjmować, że w art. 345 § 2 k.p.k. chodzi nie o wniesienie aktu oskarżenia, lecz o jego dopełnienie (uzupełnienie). Por. jednak W. Daszkiewicz: jw., s. 51.

nia dopuszczalności przeprowadzania — po odroczeniu rozprawy — śledztwa lub dochodzenia nie ma żadnego znaczenia zgłoszenie przez oskarżyciela dodatkowego oskarżenia. W tym bowiem zakresie istotne jest jedynie to, czy zachodzą podstawy do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego zarzutu. Rozstrzygnięcia zaś tej kwestii należy szukać nie w art. 345 § 2 k.p.k., lecz w przepisach ogólnych o postępowaniu przygotowawczym (art. 255 k.p.k. i nast.). W świetle tych przepisów brak natomiast podstaw ku temu, aby w wypadku odroczenia rozprawy z przyczyn wymienionych w § 1 art. 345 k.p.k. inaczej oceniać kwestię dopuszczalności przeprowadzania postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu. W szczególności nie ma żadnych uzasadnionych powodów, aby przyjmować niedopuszczalność podjęcia śledztwa lub dochodzenia, gdy odroczenie rozprawy nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowo ujawnionego czynu oskarżonego. Nieodzwonne bowiem wydaje się podkreślenie w tym miejscu kilku kwestii.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że na tle art. 345 § 1 k.p.k. trzeba przyjąć takie ujęcie, według którego „konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia” zachodzi wtedy, gdy zebrane na rozprawie dowody nie dają wystarczających podstaw do osądzenia oskarżonego za nowo ujawniony czyn<sup>17</sup>. W przeciwnym razie — we wskazanym wyżej układzie procesowym — nie byłoby konieczne przeprowadzenie postępowania przygotowawczego w zakresie nowo ujawnionego przestępstwa. Zauważyć zaś należy, że ustawodawca w art. 345 § 1 k.p.k. akcentuje właśnie element konieczności przeprowadzania w tej kwestii śledztwa lub dochodzenia. W świetle takiego ujęcia nie dziwi zatem fakt, że „konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia w kwestii nowego zarzutu” stanowi okoliczność, której ujawnienie wyłącza dopuszczalność rozpoznania na tej samej rozprawie dodatkowego oskarżenia. Rzecz jednak w tym, że na tym nie wyczerpuje się procesowe znaczenie tej okoliczności. Zauważyć bowiem należy, że ujawnienie tej okoliczności czyni — we wskazanej sytuacji — w ogóle niedopuszczalnym postępowanie o ten dodatkowy czyn na podstawie zebranych w toku rozprawy dowodów. Jeżeli bowiem sąd uznał, że zachodzi konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia, to tym samym przyjął, że bez przeprowadzenia co do nowego czynu śledztwa lub dochodzenia nie jest możliwe (dopuszczalne) w ogóle rozpoznanie dodatkowego oskarżenia. Wszczęcie postępowania sądowego o ten dodatkowy czyn będzie zatem — we wskazanym układzie — możliwe dopiero po przeprowadzeniu w tej kwestii śledztwa lub dochodzenia. A skoro tak, to tym bardziej oskarżyciel obowiązany jest podjąć wtedy postępowanie przygotowawcze. Z jednej bowiem strony zebrany na rozprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do osądzenia oskarżonego za nowo ujawniony czyn, a z drugiej — już sam uprawdopodobniony fakt popełnienia przestępstwa zobowiązuje oskarżyciela do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego (zasada legalizmu).

Nasuwa się jednak pytanie, czy po przeprowadzeniu wtedy śledztwa lub dochodzenia oskarżyciel musi wnieść o to nowe przestępstwo akt oskarżenia, czy też nie. Innymi słowy, chodzi o to, czy określony w art. 345 § 2 k.p.k. obowiązek wniesienia — po odroczeniu rozprawy — aktu oskarżenia odnosi się do tych sytuacji procesowych, w których odroczone rozprawę z powodu konieczności przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia w zakresie nowego przestępstwa. Trzeba bowiem wyraźnie stwierdzić, że rozstrzygnięcie tej kwestii jest w szczególności

17 F. Prusak: Przedmiotowe rozszerzenie (...), jw., s. 1445.

istotne z punktu widzenia dopuszczalności umarzenia — po odroczeniu rozprawy — postępowania przygotowawczego w kwestii nowego zarzutu.

W literaturze procesu karnego nie ma w tej kwestii zgodności. Na tle dawnego k.p.k. wyrażono zapatrywanie, według którego zgłoszenie przez oskarżyciela na rozprawie dodatkowego oskarżenia spełnia warunek formalnego oskarżenia tylko wtedy, gdy na niezwłoczne jego rozpoznanie zgadza się oskarżyciel, oskarżony i sąd. W przeciwnym razie oskarżenie w tym zakresie nie istnieje, wobec czego oskarżyciel dysponuje całkowicie sprawą. Oznacza to, że jeżeli po przeprowadzeniu śledztwa lub dochodzenia stwierdzi on, że brak jest podstaw do wniesienia oskarżenia o nowy zarzut, to powinien umorzyć postępowanie w tym zakresie. Jakkolwiek zaś interwencja sądu jest wtedy niedopuszczalna<sup>18</sup>.

Reprezentowane jest jednak również stanowisko odmienne, które uznaje za niedopuszczalne umarzenie — po odroczeniu rozprawy — postępowania przygotowawczego w kwestii nowego zarzutu. W świetle tego poglądu już samo zgłoszenie przez oskarżyciela dodatkowego oskarżenia powoduje zawisłość sprawy przed sądem, co oznacza, że w razie odroczenia rozprawy oskarżyciel nie może decydować, czy wnieść akt oskarżenia, czy też nie. Wymaganie wniesienia wtedy nowego aktu oskarżenia ma w świetle tego poglądu takie znaczenie, że oskarżenie nieformalne, zazwyczaj ustne, musi być w razie odroczenia rozprawy uzupełnione przez formalnie zgłoszony akt oskarżenia<sup>19</sup>.

W sporze tym bardziej uzasadnione wydaje się ujęcie, według którego — po przeprowadzeniu w kwestii nowego zarzutu śledztwa lub dochodzenia — dopuszczalne jest umorzenie postępowania przygotowawczego w tym zakresie<sup>20</sup>. W każdym razie jest ono w pełni uzasadnione wtedy, gdy odroczone rozprawę z powodu konieczności podjęcia co do nowego czynu śledztwa lub dochodzenia. Za tego rodzaju ujęciem interpretacyjnym przemawiają bowiem następujące względy.

Przed wszystkim wydaje się, że przedstawione na rozprawie oskarżenie pozbawione jest jakiegokolwiek skuteczności procesowej, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia w zakresie nowego zarzutu. Podkreślono już bowiem wyżej, że w tym wypadku wyłączona jest nie tylko dopuszczalność natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia, ale w ogóle dopuszczalność postępowania o ten dodatkowy czyn na podstawie zebranych w toku rozprawy dowodów. W takim zaś razie niepodobna wtedy przyjąć, że wniesione na podstawie tych dowodów oskarżenie wywołuje jakiegokolwiek skutki procesowe. Gdyby się bowiem — we wskazanej sytuacji — przyjęło, że już z chwilą zgłoszenia przez oskarżyciela dodatkowego oskarżenia nastąpiło zawiązanie się procesu sądowego, to doszlibyśmy wówczas do jawnej niedorzeczności. Znaczyłoby to bowiem w istocie, że do sądu wpłynęło ważne, a więc obligujące do rozpoznania sprawy oskarżenie, mimo że na podstawie tego oskarżenia nie jest w ogóle możliwe (dopuszczalne) prowadzenie postępowania sądowego o czyn tym oskarżeniem objęty. Nie ma zresztą żadnych powodów, aby na tle art. 345 k.p.k. przywiązywać tak wielkie znaczenie do samego faktu zgłoszenia przez oskarżyciela dodatkowego oskarżenia. W każdym razie brak na pewno ku temu pod-

<sup>18</sup> M. Cieślak: Odstąpienie oskarżyciela publicznego (...), jw., s. 24.

<sup>19</sup> W. Daszkiewicz: Oskarżyciel (...), jw., s. 184 i nast.; tenże: Odstąpienie (...), jw., s. 49 i nast.

<sup>20</sup> Najistotniejsze bowiem jest to, że w razie braku warunków do natychmiastowego rozpoznania nowego zarzutu nikną racje, które uzasadniałyby traktowanie tego nowego zarzutu jako skutecznie złożonej skargi oskarżyciela. Zob. w tej kwestii także S. Sliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym, Warszawa 1959, s. 128 i S. Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, s. 345.



staw, gdy co do nowego czynu oskarżonego zachodzi konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia.

Zauważyć ponadto należy, że akceptacją tezy o niedopuszczalności umarzania — po odroczeniu rozprawy — postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu groziłaby we wskazanej sytuacji niebezpieczeństwem „kumulacji” wadliwych decyzji procesowych, a także nasuwałaby istotne zastrzeżenia z punktu widzenia gwarancji procesowych oskarżonego. Nie można bowiem wyłączyć sytuacji, w których po przeprowadzeniu śledztwa lub dochodzenia okaże się, że brak jest podstaw do wniesienia oskarżenia o nowo ujawniony czyn. Wniesienie wówczas do sądu aktu oskarżenia — niezależnie od tego, czy czynność tę traktuje się jako ponowne oskarżenie, czy też tylko jako uzupełnienie (dopełnienie) oskarżenia już zgłoszonego — byłoby w istocie rzeczy ponownym, bezpodstawnym pociągnięciem oskarżonego do odpowiedzialności karnej za nowo ujawniony czyn. Trudno bowiem nie zauważyć, że ujawnienie konieczności przeprowadzenia co do nowego czynu śledztwa lub dochodzenia jest jednoznaczne z przyjęciem braku wystarczających podstaw do zgłoszenia przez oskarżyciela w trybie art. 345 § 1 k.p.k. dodatkowego oskarżenia<sup>21</sup>. Po drugie zaś — pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej pozostawałoby wówczas w wyraźnej sprzeczności z przepisem art. 280 § 1 k.p.k., gdyż przepis ten nakazuje umorzyć postępowanie przygotowawcze, jeżeli nie dostarczyło ono podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia. A z obowiązku umorzenia śledztwa lub dochodzenia oskarżyciel nie byłby wteży zwolniony, gdyż przedstawione przedtem na rozprawie oskarżenie nie było w tym zakresie poprzedzone postępowaniem przygotowawczym.

Dodać wreszcie wypada, że względ na art. 300 k.p.k. w związku z art. 344 § 1 i 3 k.p.k. zdaje się także — we wskazanej sytuacji — przemawiać za dopuszczalnością umarzania postępowania przygotowawczego co do nowego zarzutu. Skoro bowiem dopuszczalne jest umorzenie postępowania przygotowawczego po jego uzupełnieniu (art. 300 k.p.k. w związku z art. 344 § 1 i 3 k.p.k.), to tym bardziej chyba dopuszczalne jest umorzenie po jego przeprowadzeniu. Jakie zresztą względy miałyby przemawiać za tym, żeby oskarżyciel nie mógł umorzyć postępowania przygotowawczego, gdy go uprzednio w ogóle nie przeprowadził mógł zaś to uczynić, gdy postępowanie to — choć w sposób niepełny — już przeprowadził? Czy za tego rodzaju zapatrywaniem ma przemawiać fakt, że w art. 345 § 2 k.p.k. nie przewidziano możliwości umorzenia — po odroczeniu rozprawy — postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu? Wydaje się, że nie<sup>22</sup>. Rzecz bowiem w tym, że określone w tym przepisie wymaganie wniesienia po odroczeniu rozprawy nowego lub dodatkowego aktu oskarżenia nie odnosi się do tych sytuacji procesowych, w których przedstawione na rozprawie oskarżenie pozbawione jest jakiegokolwiek skuteczności procesowej. Do takich zaś sytuacji należy niewątpliwie zaliczyć — w świetle powyższych rozważań — te wypadki, w których po zgłoszeniu przez oskarżyciela dodatkowego oskarżenia sąd stwierdził konieczność przeprowadzenia śledztwa lub dochodzenia.

W świetle więc powyższych ustaleń nic nie stoi na przeszkodzie, aby oskarżyciel mógł — po odroczeniu rozprawy z powodu konieczności podjęcia co do

---

<sup>21</sup> W charakterze kontrargumentu można by było podnieść, że w razie braku podstaw do oskarżenia o nowy czyn oskarżyciel mógłby przecież odstąpić od oskarżenia na podstawie art. 36 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że odstąpienie to nie wiąże sądu, a po drugie oskarżony ma prawo oczekiwać wtedy umorzenia postępowania, a nie odstąpienia oskarżyciela od oskarżenia. Ze zaś są to decyzje sobie nierównoważne, o tym nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

<sup>22</sup> Argument ten powołuje P. Kruszyński: *iw.*, s. 83.

nowego czynu śledztwa lub dochodzenia — umorzyć postępowanie przygotowawcze w tym zakresie.

\*

Wnioski z przedstawionych wyżej rozważań są jednoznaczne. Na tle obowiązującego unormowania nie ma najmniejszych podstaw do twierdzenia, że po zgłoszeniu przez oskarżyciela nowego zarzutu sąd może — wobec konieczności przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu — zwrócić sprawę prokuratorowi w celu podjęcia przezeń w tym zakresie śledztwa lub dochodzenia. Chodzi bowiem o to, że nie jest dopuszczalne sięganie do analogii wówczas, gdy obowiązujące przepisy regulują w sposób wyczerpujący daną kwestię procesową<sup>23</sup>. Z sytuacją zaś taką mamy do czynienia wtedy, gdy po zgłoszeniu przez oskarżyciela dodatkowego oskarżenia zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w zakresie nowego zarzutu. W tym bowiem wypadku istnieją — w świetle art. 345 k.p.k. — podstawy do odroczenia rozprawy w celu przeprowadzenia w tym zakresie śledztwa lub dochodzenia. Oskarżyciel zaś obowiązany jest podjąć postępowanie przygotowawcze w tym zakresie i w zależności od tego, czy dostarczyło ono podstaw do sporządzenia oskarżenia, czy też nie, może albo wnieść do sądu akt oskarżenia, albo też postępowanie umorzyć.

W tym stanie rzeczy kwestię dopuszczalności zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na inne czyny tego samego oskarżonego sensownie można rozważać jedynie tylko na tle tych sytuacji procesowych, w których oskarżyciel nie wniósł na podstawie art. 345 § 1 k.p.k. nowego zarzutu pomimo ujawnienia się na rozprawie nowego przestępstwa. W tym wypadku bowiem nie ma zastosowania art. 345 k.p.k. ani też kwestii tej nie reguluje wprost art. 344 § 1 i 2 k.p.k. Pozostaje jednak otwartą sprawą pytanie, czy w tym wypadku istnieją wystarczające podstawy do tego, aby przyjmować dopuszczalność zwrotu sprawy przez sąd prokuratorowi w celu objęcia oskarżeniem nowo ujawnionego przestępstwa. Wydaje się, że nie. Brak jest bowiem jakichkolwiek racji normatywnych czy rzeczowych, aby na postawione wyżej pytanie udzielić odpowiedzi twierdzącej<sup>24</sup>. W związku z tym podkreślenia wymaga w tym miejscu kilka kwestii.

W literaturze procesu karnego przyjmuje się powszechnie zapatrywanie, że sąd związany jest aktem oskarżenia w dwóch kierunkach<sup>25</sup>. W kierunku negatywnym związane jest poleganie na tym, że sąd w toku postępowania jurysdykcyjnego skrepowany jest granicami oskarżenia, co oznacza, że nie może orzekać o tym, co nie jest objęte aktem oskarżenia<sup>26</sup>. Znaczy to, że sąd może rozstrzygać o winie i karze tylko tej osoby, która została oskarżona, oraz tylko o tym czynie, o którym mowa w akcie oskarżenia<sup>27</sup>. W przeciwnym bowiem razie doszłoby do naruszenia zasady skargowości, zgodnie z którą postępowanie jurysdykcyjne wszczyna się i prowadzi tylko na żądanie uprawnionego oskarżyciela i w zasadzie tylko

<sup>23</sup> Zob. K. Opałek, J. Wróblewski: *Z zagadnień teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 315.

<sup>24</sup> Za dopuszczalnością zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” opowiada się (we wskazanej sytuacji) na tle obowiązującego unormowania w szczególności A. Kafał: *iw.*, s. 222.

<sup>25</sup> M. Cieślak: *Polska procedura karna (...)*, *iw.*, s. 260 i nast.

<sup>26</sup> M. Cieślak: *iw.*, s. 261; J. Bafia, I. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego — Komentarz*, s. 24; S. Kalinowski: *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 84; S. Waltoś: *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963, s. 12.

<sup>27</sup> S. Waltoś: *iw.*, s. 12.

co do osób lub czynów wymienionych w akcie oskarżenia. W kierunku zaś pozytywnym związanie sądu skargą oskarżyciela polega na tym, że akt oskarżenia zobowiązuje sąd do rozpoznania sprawy, co oznacza, że po wpłynięciu ważnego aktu oskarżenia sąd nie może odmówić rozpoznania sprawy w zakresie określonym tym oskarżeniem<sup>28</sup>.

Ustalenie powyższe jest o tyle istotne, że stanowi — we wskazanej sytuacji — punkt odniesienia dla oceny dopuszczalności zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na nowo ujawniony czyn. W zakresie zaś tej oceny chodzi w szczególności o to, czy przekazanie akt sprawy prokuratorowi w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” nie prowadzi: po pierwsze — do wyjścia sądu poza granice aktu oskarżenia, a po drugie — do naruszenia zasady skargowości<sup>29</sup>.

Zwolennicy dopuszczalności zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na nowo ujawniony czyn<sup>30</sup> wskazują na to, że tego rodzaju zapatrywanie nie narusza zasady skargowości, skoro prokuratora zobowiązuje się nie do wniesienia oskarżenia o nowy czyn, a tylko do wyjaśnienia okoliczności z tym czynem związanych. Argument ten jest jednak tylko pozornie przekonywający. Na nieporozumieniu bowiem polega moim zdaniem powoływanie — jako argumentu za „nie-naruszalnością” zasady skargowości — faktu, że oskarżyciel po zwrocie sprawy nie musi wnieść oskarżenia o nowy czyn, a tylko wyjaśnić okoliczności z tym czynem związane. Rzecz bowiem w tym, że oceniając — z punktu widzenia zasady skargowości — kwestię dopuszczalności zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na nowo ujawniony czyn, należy za punkt odniesienia przyjmować fakt wszczęcia już przeciwko oskarżonemu postępowania sądowego. Mając zaś tę okoliczność na uwadze, niepodobna przyjąć, że zwrot sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na nowo ujawniony czyn nie narusza zasady skargowości. Trudno przecież nie zauważyć, że przekazanie sprawy prokuratorowi w celu objęcia oskarżenia nowego przestępstwa jest równoznaczne z odmową rozpoznania przez sąd sprawy w jej obecnym stanie. A skoro tak, to przekazanie sprawy do postępowania przygotowawczego w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” oznacza wyjątek od zasady skargowości, a w każdym razie stanowi ono wyłom w obligującej mocy aktu oskarżenia<sup>31</sup>. Po drugie — nie trzeba chyba szerzej wykazywać, że zwrócenie sprawy prokuratorowi w celu rozszerzenia oskarżenia na nowo ujawniony czyn jest w istocie rzeczą orzekaniem przez sąd o kwestii, która nie została mu przez oskarżyciela przedstawiona do rozstrzygnięcia w akcie oskarżenia. Tym samym oznacza to, że sąd wykroczył poza przedmiotowe ramy oskarżenia i orzekał o tym, co nie było objęte aktem oskarżenia. Warto także w tym miejscu odnotować, iż nie jest dopuszczalne takie ujęcie interpretacyjne, które prowadzi w konsekwencji do wykładni rozszerzającej tych przepisów ustawy, jakie na gruncie obowiązującego unormowania są normami o charakterze wyjątkowym. Zastrzeżenie zaś to jest dlatego tak istotne, że niebezpieczeństwo tego rodzaju wykładni byłoby nieuniknione, gdybyśmy przyjęli dopuszczalność zwrotu sprawy prokuratorowi w celu rozszerzenia oskarżenia na nowo ujawniony czyn. Wobec bowiem braku wyraźnego przepisu ustawy podstawą prawną do zwrotu sprawy w tym celu mógłby stanowić jedynie art. 344 § 2 k.p.k. W świetle zaś obowią-

<sup>28</sup> M. Cieślak: jw., s. 261.

<sup>29</sup> Przypomnieć bowiem w tym miejscu należy raz jeszcze, że nowy k.p.k. przewidział jedynie jako wyjątek od zasady skargowości zwrot sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na inne osoby niż objęte aktem oskarżenia, natomiast nie przewidział zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na inne czyny tego samego oskarżonego.

<sup>30</sup> Zob. w szczególności A. Kaftal: jw., s. 225.

<sup>31</sup> M. Cieślak: jw., s. 265. Zob. także S. Stachowiak: jw., s. 104 i nast.

zującego unormowania nie budzi wątpliwości fakt, że art. 344 § 2 k.p.k. jest wyjątkiem od zasady skargowości.

Nie wydaje się także w pełni przekonywające zapatrywanie szukające swych racji dla konstrukcji zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” w zasadzie legalizmu, którą związany jest w toku postępowania przygotowawczego oskarżyciel, a którą naruszono przez pominięcie ścigania czynu innego niż czyn określony w akcie oskarżenia<sup>32</sup>. Rzecz bowiem w tym, że przede wszystkim do oskarżyciela, a nie do sądu należy powinność ścigania sprawcy za wszystkie popełnione przez niego przestępstwa. Najistotniejsze jednak jest tutaj to, że w razie kolizji zasady skargowości z zasadą legalizmu należy odrzucić tego rodzaju zapatrywanie, które służyłoby realizacji zasady legalizmu kosztem naruszenia zasady skargowości.

Dodać wreszcie wypada, że przeciwko dopuszczalności zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” przemawiają te względy, które uzasadniały dopuszczalność przekazania sprawy do postępowania przygotowawczego w celu rozszerzenia oskarżenia na czyny osób innych niż pociągnięte przez oskarżyciela do odpowiedzialności karnej (art. 344 § 2 k.p.k.). Podkreślić bowiem należy, że w razie ujawnienia na rozprawie nowego przestępstwa tego samego oskarżonego autorytet sądu — jako organu odpowiedzialnego przed społeczeństwem za treść swoich rozstrzygnięć — nie zostanie wystawiony na szwank, gdyż oskarżony jest już pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Nie da się natomiast wyłączyć tego, że oskarżyciel świadomie wydzielił do odrębnego rozpoznania „nowo ujawniony” czyn albo też nie stwierdził — w świetle zebranych na rozprawie dowodów — podstaw do wniesienia oskarżenia o ten dodatkowy czyn<sup>33</sup>.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że również wtedy, gdy oskarżyciel nie wniósł na podstawie art. 345 § 1 k.p.k. nowego zarzutu — pomimo ujawnienia się na rozprawie nowego przestępstwa — brak jest podstaw do zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia o ten dodatkowy czyn<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Zob. A. Kaftal: jw., s. 225, a także J. Bafia: jw., s. 78.

<sup>33</sup> Przeciwko dopuszczalności zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia na inne czyny tego samego oskarżonego przemawia także dodatkowo ten argument historyczny, że na gruncie dawnego k.p.k. kwestia zwrotu sprawy w celu rozszerzenia oskarżenia była kontrowersyjna zarówno w zakresie podmiotowym (na inne osoby) jak i w zakresie przedmiotowym (na inne czyny tych samych oskarżonych) Zob. M. Cieślak: jw., s. 266.

<sup>34</sup> Z tych samych względów należy opowiedzieć się także przeciwko dopuszczalności zwrotu sprawy w celu „przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia” w fazie przygotowania do rozprawy głównej w trybie art. 299 § 1 pkt 2 k.p.k.